

przez Wielką Brytanię przewagi w posiadaniu dwukrotnie większej marynarki, niż dwa kolejne mocarstwa morskie, była kluczową decyzją powziętą podczas omawianej w książce Konferencji Waszyngtońskiej (1921-1922).

Praca zawiera wiele ciekawych cytatów (podawanych w oryginale), wypowiedzi i komentarzy umieszczonych w przypisach. Ponadto w odnośnikach K. Szudarek wskazuje możliwość szerszego spojrzenia na omawiane problemy. Przekonujące jest również wykorzystanie wycinków prasowych znajdujących się w raportach dyplomatycznych, tym bardziej że faktycznie niezwykle trudno dotrzeć do wszystkich kolejnych numerów danego tytułu z określonych lat. Niemniej jednak oczekiwałbym dokładnego wskazania w przypisie informacji, skąd pochodzą prezentowane wiadomości np. z „News Chronicle”, „Daily Telegraph” czy „Daily Herald” (np. s. 342). Autor również dobrze uzasadnia swoją decyzję o wykorzystaniu dokumentów proveniencji niemieckiej, znajdujących się w postaci mikrofilmów w *The National Archives* w Londynie m.in.: *Abteilung II F – Abrüstung, Büro des Reichsministers, Büro des Staatssekretärs i Referat Völkerbund*.

Wskazane powyżej drobne błędy nie wpływają w żaden sposób na wartość omawianego dzieła. Skierowaną do specjalistów książkę czyta się dobrze i z dużym zainteresowaniem. Polecam ją każdemu, kto zajmuje się historią dyplomacji i problemami rozbrojenia w stosunkach międzynarodowych pierwszej połowy XX w.

Krzysztof Kania

BRIGITTE HAMANN: *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*, przeł. Jolanta Dworczak, Wyd. II, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, 584 ss.

Historykom, którzy uważnie śledzą literaturę ukazującą się w niemieckojęzycznym kręgu naukowym, Brigitte Hamann raczej nie trzeba przedstawiać, podobnie zresztą, jak szerszemu gronu miłośników historycznych bestsellerów. Należąca do starszego pokolenia badaczka o niemieckich korzeniach swoje pasje, wiedzę i pisarski talent związała jednak przede wszystkim z Austrią i jej naddunajską stolicą. Przez prawie pięćdziesiąt lat aktywności zawodowej – jako dziennikarka, a następnie profesjonalny historyk – Hamann opublikowała kilkanaście książek, z których niemal każda stawała się historiograficznym wydarzeniem. Udowodniły one, iż autorka jest badaczką o szerokich i wszechstronnych zainteresowaniach, skupiających się na uprawianiu niełatwej biografistyki. Są to nie tylko opisy „życiów sławnych mężów” (sławnych kobiet też), ale również ich prezentacje na tle barwnie opisywanych epok, w których przyszło żyć bohaterom. Od Mozarta, rodziny Wagnerów, w tym charyzmatycznej Winifredy, poprzez trzy istotne, nieco zapomniane i tragiczne postacie zmięzchu wielkiego rodu Habsburgów (cesarzową Elżbietę, cesarza Meksyku Maksymiliana i arcyksięcia Rudolfa), aż po Berthe von Suttner i Adolfa Hitlera – imponujący jest przekrój jej badań i pisarskiego dorobku. Można tylko wyrazić żal, że nie licząc recenzowanego dzieła, polski czytelnik miał dotychczas okazję poznać tylko dwie pozycje tej autorki¹.

¹ B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta*, Warszawa 1999 i 2008; tejsze, *Szlachetny Żyd Hitlera: życie lekarza biedoty Edwarda Blocha*, Kraków 2013.

Książka pozwalająca B. Hamann zaistnieć także poza austriackim i niemieckim rynkiem wydawniczym jest *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*²; która nawet w Polsce doczekała się dwóch wydań³. Jej układ – rzeczowy, jak i chronologiczny – należy uznać za ciekawy i oryginalny. Ten pierwszy dotyczy licznych, omawianych w niej problemów opisujących tło wydarzeń z okresu młodości i życiowej nauki dyktatora (rozdział 2 – *Wiedeń czasów modernizmu*, rozdział 3 – *Cesarskie miasto*, rozdział 4 – *W parlamencie*, rozdział 5 – *Kwestia socjalna*, rozdział 7 – *Teoretycy ras i interpretatorzy świata*, rozdział 8 – *Wzorce polityczne*, rozdział 9 – *Czesi w Wiedniu* i rozdział 10 – *Żydzi w Wiedniu*), natomiast drugi poszczególnych etapów jego życiorysu (rozdział 1 – *Z prowincji do stolicy*, rozdział 6 – *Jako malarz w domu dla mężczyzn*, rozdział 11 – *Młody Hitler i kobiety*, a częściowo też rozdział 12 – *Przed wielką wojną*). Początkowo może to sprawiać wrażenie pewnego faktograficznego chaosu, ale dzięki pełnej werwy i logicznej narracji czytelnik chyba ani na moment nie gubi się w licznych wątkach tego dzieła. W poszczególnych rozdziałach autorka bardzo pieczołowicie prezentuje życie monarchii austro-węgierskiej i Wiednia sprzed Wielkiej Wojny, wplatając w nie życiorys przyszłego kanclerza Trzeciej Rzeszy. W licznych obrazach polityki, ideologii, gospodarki i problemów społecznych tego specyficznego państwa, opisanych od momentu narodzin Hitlera w Braunau nad Inn w 1889 r. aż do jego wyjazdu z Wiednia do Monachium w 1914 r., Hamann doszukuje się większych bądź mniejszych wpływów na jego późniejsze poglądy, a tezę, że ich geneza tkwi w przeżyciach i wiedzy nabytej w tym okresie jego życia, stara się udowodnić w przekonujący sposób, wsparty licznymi argumentami oraz omówieniem (a właściwie krytyką) starannie wyselekcjonowanych źródeł.

Recenzując dzieło, należy zwrócić uwagę na obiektywizm autorki, co w przypadku biografii jednego z największych „czarnych charakterów” dwudziestowiecznej (i nie tylko) historii jest raczej rzadkością. Jak wspomniano, w znacznym stopniu wynika on z tego, że jak Hamann zauważyła we wstępie „położyła główny nacisk w tej książce na szczegółową krytykę źródeł” (s. 8). Nie przypadkiem zawarła w niej przynajmniej kilkanaście cennych dygresji dotyczących oceny źródeł opisujących ten ciągle tajemniczy i pełen znaków zapytania okres życia Hitlera. Jednocześnie w sposób równie przekonujący i logiczny rozprawia się ona z wieloma mitami czy zakłamaniami dotychczasowej historiografii, dostrzegając nieścisłości i błędy, od lat tyleż konsekwentnie, co bezmyślnie w niej powielane. Narrację w książce niezwykle ożywiają liczne i istotne informacje, ułatwiające zrozumienie zawiłości epoki pierwszego ćwierćwiecza życia przyszłego *Führera*. Nieraz ich znaczenie wydaje się drugorzędne (jak np. dotyczące dochodów czy cen lub liczby pojazdów samochodowych w Wiedniu), lecz pozwalają one czytelnikowi lepiej poznać, zrozumieć, lub wręcz wczuć się w epokę, opisywane miejsca, w tym szczególnie Wiedeń *la belle époque*. Precyzja w prezentacji szczegółowych faktów sprawia, że dzieło B. Hamann w licznych fragmentach również i dziś może posłużyć turystom jako ciekawy i dokładny przewodnik po naddunajskiej stolicy.

Połączona z erudycją precyzja autorki dotyczy też opisu zjawisk społecznych i kulturowych, takich jak chociażby muzyka, malarstwo, architektura i literatura (dotyczy to zwłaszcza rozdziału drugiego). Potrafi ona sprawnie wpleść te informacje w opis codziennego życia młodego Hitlera. Podobnych przykładów można w *Wiedniu Hitlera* wskazać przynajmniej kilkadziesiąt. Na kilka z nich i to tych, które mogą wzbudzać kontrowersje warto jednak zwrócić uwagę. Można się na przykład zastanawiać, czy przypomniane przez autorkę – zresztą obiek-

² Praca ta po raz pierwszy ukazała się w języku niemieckim w 1996 r., a w angielskim w 1999 r.

³ Wydanie pierwsze pojawiło się w 1999 r. w wydawnictwie „Książka i Wiedza”, a drugie – tu recenzowane – w 2013 r. w wydawnictwie Rebis.

tywne i wolne od narzucania własnych sądów – szczegóły dotyczące wiedeńskiego modernizmu, w rzeczywistości nie wywoływały uzasadnionych sprzeciwów bardziej konserwatywnej i tradycyjnej publiczności obserwującej to zjawisko (s. 98-101). To samo można powiedzieć o ówczesnych atakach na cyganów (s. 171-174) czy też zastanowić się, na ile niektóre hasła przeciwne feminizmowi, głoszone wtedy w Wiedniu przez środowiska chrześcijańsko-społeczne (s. 468) cokolwiek straciły na swojej aktualności. Wyjątkowo celna jest natomiast uwaga autorki na temat głoszonych przez wiedeńskich przeciwników socjaldemokratów opinii, odnoszących się do zamożności ich przywódców (s. 232), choć – moim zdaniem – istotniejsze byłoby ich uzupełnienie o stwierdzenie, że dla robotników znacznie dotkliwsze byłyby ich rządy.

Podobnie jak cała habsburska monarchia, Wiedeń młodości Hitlera był wielonarodowościowym tygłem. Polskiego czytelnika może dziwić, że w książce Hamann nie odnajdujemy zbyt wielu informacji o Polakach. Znacznie dokładniej autorka omówiła inne narodowości: oczywiście Niemców, a także Żydów i Czechów. Trudno mieć o to pretensje, gdyż te populacje były liczniejsze i w wielu dziedzinach aktywniejsze od naszych, głównie galicyjskich przodków. Jako ciekawostkę można potraktować uwagę o „zgodnych (!) Polakach” (s. 156), a w związku z tematyką mogącą interesować polskiego czytelnika warto wytknąć jeden z nielicznych w pracy błędów: Żydów w Krakowie nigdy nie było aż 50% (s. 417). Narodowościowej specyfice Wiednia przed „Wielką wojną” Hamann słusznie poświęca wiele uwagi. Dotyczy to chociażby austriackiego parlamentu, w którym posługiwano się aż 10 językami, a jego sprawna praca była w praktyce często niemożliwa, przez co bywał „pośmiewiskiem” całej Europy. W tym miejscu nasuwa się kolejna dygresja: jaka, mimo to, wolność słowa w nim obowiązywała, choć jej kosztem stała się karykatura demokracji. Szukając analogii z epoką współczesną – czego historycy na pewno nie powinni unikać – można zadać pytanie: iloma językami posługują się obecnie politycy (demokratycznie wybierani) w parlamencie brukselskim?

Dzięki poświęceniu sporej uwagi różnym ruchom politycznym i społecznym, obecnym w życiu Wiednia i nieraz wstrząsającym jego opinią publiczną, omawiane dzieło staje się również ciekawym, wartościowym i ważnym przyczynkiem do dziejów ideologii i sporów pomiędzy nacjonalizmami dwóch pierwszych dekad XX stulecia. Znów tylko w formie dygresji, można zadać pytanie, które bardziej niż historyków powinno zainteresować literaturoznawców: czy echa pisarstwa Guido Lista (s. 262-266) nie można odnaleźć w najślawniejszej, choć również fikcyjnej „mitologii” Brytyjczyków autorstwa J. R. R. Tolkiena? W niej jednak w finale zwyciężyło dobro, a u Germanów w wyobraźni Lista - niekoniecznie.

Jednym z wniosków wynikających z lektury książki – zresztą solidnie udokumentowanym przez autorkę – jest stwierdzenie, iż wiek młodzieńczy może w olbrzymim i nie do końca zbadanym stopniu (o ile z racji indywidualizacji takich danych można to w ogóle zbadać) kształtować światopogląd i wpływać na późniejsze postrzeganie świata i czyny osób wchodzących w wiek dojrzały. Jednak z treści książki płynie też konkluzja, że młody, „wiedeński” Hitler nie był jeszcze tak przekonany socjalistą, a przede wszystkim antysemitą, jakim stał się później, w latach walki o władzę w weimarskich, a potem swojej dyktatury już w narodowosocjalistycznych Niemczech.

Mamy więc w książce austriackiej badaczki naprawdę wyśmienitą lekcję historii ćwierćwiecza przed I wojną światową, historii bardzo zagubionej w wielkim mieście i wtedy jeszcze anonimowej jednostki, na tle obrazu politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego tej fascynującej, nie tylko w Wiedniu, epoki. B. Hamann opisała prawdziwy tygiel faktów i procesów, ale czytelnik wręcz jednym tchem przyswaja te informacje. Po tej lekturze łatwiej można zrozumieć wiele spraw współczesnych i dostrzec, w jak znaczącym stopniu terazniej-

szość jest związana z przeszłością. Niech to będzie wytłumaczenie fenomenu, dlaczego właśnie Klio są zafascynowani nie tylko profesjonalni historycy, ale także miliony ludzi przeróżnych profesji, kultur, a także w każdym prawie wieku.

Na zakończenie można dodać, że zawarty na prawie pięciuset stronach wykład B. Hamann uzupełnia interesująca i świetnie dobrana ikonografia: nie tylko mało znane fotografie, ale również rysunki satyryczne z przełomu stuleci. Źródła to cenne, dostarczające nam wielu informacji o niuansach czasów przeszłych, a przez historyków przeważnie niedoceniane. Szkoda jednak, że nie zawsze są one precyzyjnie opisane. Do wydawcy można też mieć pretensje o zamieszczenie przypisów, nieraz niezwykle cennych, nie bezpośrednio pod tekstem, a na końcu książki. Jednak całościowa ocena *Wiednia Hitlera* musi być bardzo wysoka; reasumując można wyrazić nadzieję, że na język polski zostaną przetłumaczone kolejne pozycje B. Hamann i to tak perfekcyjnie, jak w przypadku tłumaczki omówionego dzieła, Jolanty Dworczak, albo też wybrać drugą możliwość... pilnie uczyć się ojczystego języka Goethego, a także bohatera tej fascynującej książki.

Olaf Bergmann

JERZY JAROWIECKI: *Z badań nad polską prasą konspiracyjną w latach 1939-1945*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2013, 191 ss.

Temat prasy konspiracyjnej od wielu lat pozostaje dla polskiego czytelnika mało znany, dlatego dobrze się stało, że z oficyny wydawniczej Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” otrzymaliśmy ciekawą książkę wybitnego specjalisty prasoznawstwa. Szczególnie godny podkreślenia jest wysoki poziom patriotyzmu, stale towarzyszący tej prasie.

Książkę otwiera rozprawa *Polska prasa konspiracyjna 1939-1945 w badaniach oraz zasobach bibliotek i archiwów polskich*, powstała w wyniku analizy bibliograficznej 2429 publikacji. Najwięcej tytułów wydawano w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Radomiu, Kielcach i we Lwowie. Nieliczne tytuły ukazywały się na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy i Związku Radzieckiego. Prasa konspiracyjna miała charakter antypaństwowy, przede wszystkim stawała się wyrazem niepodległościowych aspiracji wobec narzuconego siłą obcego panowania. Jej bogate tradycje sięgają pierwszej połowy lat 60. XIX w. W okresie powstania styczniowego rozwinęła się konspiracyjna propaganda polityczna i niepodległościowa prowadzona za pomocą broszur i prasy na skalę uprzednio nieznaną w dziejach prasy światowej. Pojawiła się konspiracyjna prasa w Królestwie Polskim, Galicji, na ziemiach litewskich i ruskich, a także poza obszarem Rzeczypospolitej. W czasie powstania uzupełniała ona prasę jawną. Kolejny etap rozwoju prasy konspiracyjnej przypadł na okres pojawienia się na terenie Królestwa Polskiego ruchu socjalistycznego, proces ten nasilił się w latach rewolucji 1905-1906. Wydawano tajną prasę także w latach I wojny światowej i w Drugiej Rzeczypospolitej. Masowy charakter przybrała ona w Polsce w okresie II wojny światowej, a nowy rozkwit nastąpił już w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: od lipca 1944 do 1949 r., od czerwca 1976 do 12 grudnia 1981 r. oraz od 13 grudnia 1981 r.

Od pierwszych lat powojennych z różnym nasileniem kształtowało się zainteresowanie polską prasą konspiracyjną z okresu 1939-1945, głównie ukazującą się na ziemiach polskich pod okupacją hitlerowską, na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz na ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy, mniej natomiast uwagi poświęcano prasie podziemnej na ziemiach,